

1 czerwca 1995 r.

Rok VI Cen: 0,80 zł

Nr 11 (71)

W CZYM RZECZ...?

Rzecz w tym, że po raz pierwszy (i nie ostatni) mamy przyjemność zaprezentować Państwu fotografię autorstwa Marcina PAWLIKA, młodego zdolnego krotoszyńskiego artysty-fotografika. Do jego małej modelki i WSZYSTKICH DZIECI uśmiechamy się pięknie z okazji dzisiejszego święta, życząc im bajecznie radosnego dzieciństwa.

Rodzicom polecamy szczególnie teksty: "Mali komandos" i "Nie jestem twoją własnością" - godne uwagi, acz gorzkie. Niełatwo być dzieckiem - w tej smutnej refleksji RZECZ...

KUPON nr 11

Tym razem, z okazji Dnia Dziecka, oczekujemy na naklejone na kartki kupony od naszych milusińskich. Nagrodą będzie

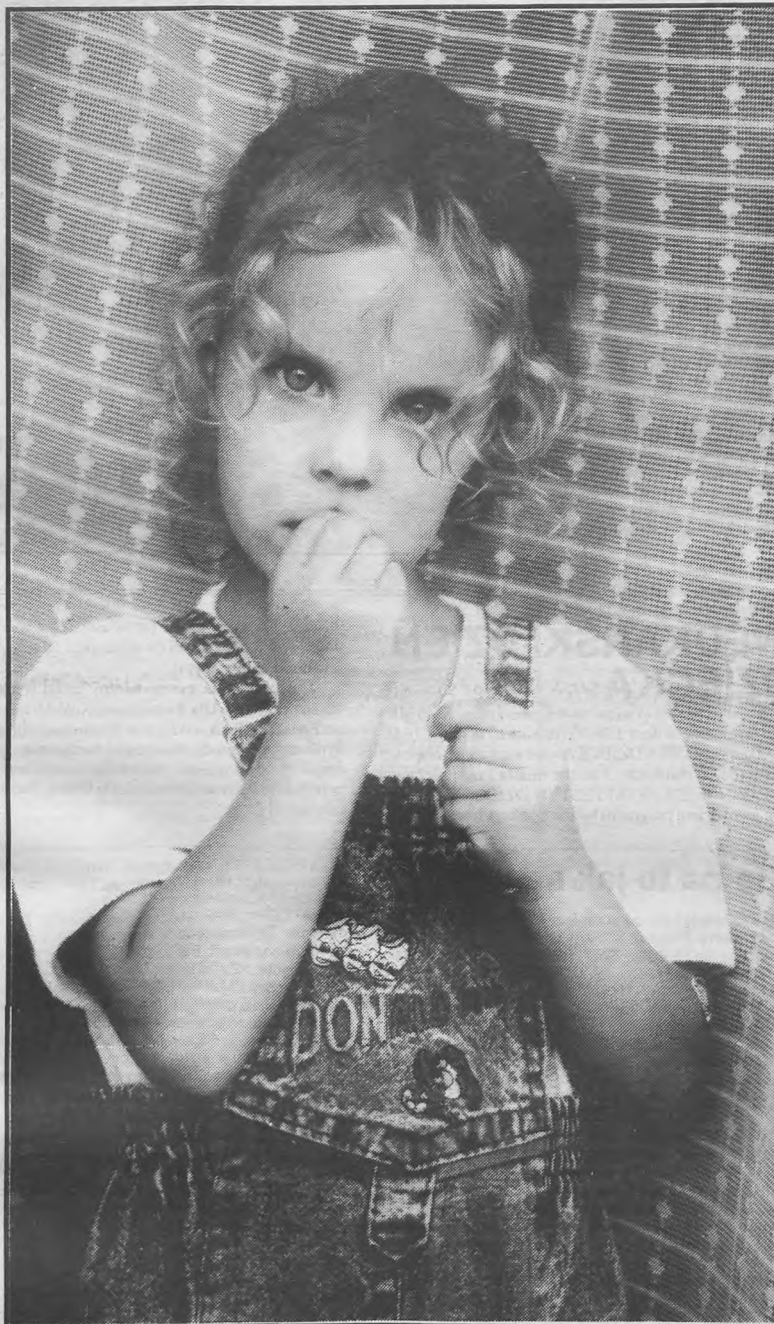
CIEKAWA GRA DZIECIĘCA

Na kupony czekamy do 20 czerwca. Upominek z wikliny wylosowała pani Irene ŁOPACZYK z Krotoszyńska, którą serdecznie zapraszamy do redakcji.

ALE NUMER

- * Niedziela na biało - str. 2
- * Stan agonalny? - str. 3
- * Mam dwie lewe ręce - str. 4
- * Edyta GEPPERT o... - str. 5

- * Pułkowa odznaka - str. 6
- * Uradziła Rada - str. 7
- * Dlaczego biją? - str. 8/9
- * Ludowa noga - str. 10
- * Dotyk Edyty - str. 13



Fot. Marcin Pawlik

W co się bawić?

MALI KOMANDOSI

- Dawaj forszę, grubasie! - rozkazała wystraszonemu Łukaszowi banda wyrostków. Kiedy chłopak nie posłuchał, zaczęli go bić. Przestali, gdy z nosa zaczęła lecieć krew.

Od kilku lat nauczyciele alarmują, donosząc o narastającej agresji i wulgarności w szkołach. Zjawisko to łatwo zaobserwować także na podwórkach, ulicach, skwerach i innych miejscach publicznych.

WULGARYZM, WANDALIZM, GŁUPOTA

Narastające chuligaństwo staje się coraz większym problemem, przede wszystkim dla szkół. Wystarczy spojrzeć na szkolny korytarz w trakcie przerwy, gdzie dzieci popychają się bez żadnego powodu, poszturchują, biją, przezywają. - Na przerwach, oprócz nauczycieli, powinno się postawić tzw. żandarmów - twierdzą pedagodzy. - Nie wiadomo bowiem, czy dziecko jeszcze idzie, czy już fruwa. Z dnia na dzień jest gorzej.

W przerażającym tempie zwiększa się liczba wypadków na terenie szkoły - od drastycznych przypadków rozbicia komuś głowy o ścianę lub od uderzenia krzesłem - do skutków bezmyślnych zabaw - na przykład przesiadywania dzieci w otwartych oknach i tworzenia z nóg tzw. firanek.

ciąg dalszy na str. 8

Wytwórnia Wyrobów Woskowych

zaprasza odbiorców detalicznych

SKŁADU do nowo otwartego
FABRYCZNEGO - 4
ul. Sobieskiego 122, tel. (064) 524-19

KROTOSZYŃ

Lumen

Magazyn główny obsługuje tylko hurtownie

Po kieszeni
pacjenta

TAK ŹLE JESZCZE NIGDY NIE BYŁO?

Gdy w październiku minionego roku zapadła w Krotoszyńskim Zespole Zakładów Opieki Zdrowotnej decyzja o pobieraniu od pacjentów opłat za niektóre badania laboratoryjne, iniekcje i klisze do zdjęć rentgenowskich, mówiło się: byle przetrwać do nowego roku. Faktycznie, od stycznia zniesiono odpłatności - z nadzieją, że budżet na rok 1995 zapewni ciągłość funkcjonowania ZZOZ bez obciążania pacjentów niezgodnymi z Konstytucją opłatami.

Po kilku zaledwie miesiącach, bo od 16 maja 1995, niepopulama decyzja dyrekcji ZZOZ obowiązuje na nowo. Pacjenci płacą symboliczną (nową) złotówkę za każde z badań laboratoryjnych oprócz morfologii z rozmazem, OB, badania moczu, poziomu glukozy, VDRL, przeciwciał, grupy krwi i czynnika Rh. Zwolnieni z opłat są chorzy na nowotwory, gruźlicę, cukrzycę, żółtaczkę, choroby weneryczne, honorowi dawcy krwi, inwalidzi wojenni, kobiety ciężarne i dzieci specjalnej troski.

Płacimy też (1 zł) za zastrzyki, które pozostają bezpłatne tylko dla chorych na cukrzycę i gruźlicę, dzieci specjalnej troski oraz osób podlegających obowiązkowym szczepieniom ochronnym. Każdy pacjent rentgena wnosi opłatę za klisze do swoich zdjęć (w zależności od wielkości blon) - od 0,5 do 3 zł.

Pacjenci ze skierowaniami z prywatnych gabinetów lekarskich płacą za wszystkie badania według obowiązującego cennika MZ i OS.

**NIE STARCZY
DO KOŃCA
ROKU**



Fot. Mozol

- Tak źle jeszcze nigdy nie było! - ocenił finanse ZZOZ jego dyrektor Józef GRYSZKA - Tegoroczny budżet na wydatki pozapłacowe, przyznany nam w kwietniu, to zaledwie 9 miliardów 160 milionów starych złotych, czyli tyle, ile wydaliśmy na utrzymanie ZZOZ Krotoszyn w 1993 roku, choć rzeczywiste potrzeby to przynajmniej o 50% więcej.

Wydatki pozapłacowe (rzeczowe) to pieniądze wydawane na leki, żywnie pacjentów, opłaty za prąd, gaz, węgiel, telefony, naprawy sprzętu, remonty.

Przy - mówi dyrektor GRYSZKA - oszczędnym gospodarowaniu, przez cztery miesiące tego roku wydaliśmy blisko 7 miliardów (z czego ponad dwa stanowią załagę rachunku z roku 1994), a tylko w kwietniu 1 miliard 330 milionów. Z przynależnego na ten rok budżetu pozostały zaledwie 2 miliardy 243 miliony, które mają starczyć na utrzymanie krotoszyńskiej służby zdrowia do końca grudnia.

Z Urzędu Wojewódzkiego donoszą, że nie ma co liczyć na dodatkowe pieniądze z budżetu państwa. Po wielu naradach zapadła więc w ZZOZ decyzja o wprowadzeniu częściowych odpłatności za iniekcje, klisze rentgenowskie i badania laboratoryjne, co pozwoli na kupno niezbędnych odczynników, sprzętu jednorazowego i klisz, zapewniając ciągłość pracy działu diagnostycznego.

MIŁOSIERDZIE GMINY

Jakkolwiek troska o służbę zdrowia należy do zadań własnych gminy, w ubiegłym roku radni zdecydowali o przeznaczaniu na jej najpilniejsze potrzeby czterystu dwudziestu milionów złotych. W sesyjnym sprawozdaniu z wykonania ubiegłorocznego budżetu pozycja "ochrona zdrowia" okazała się jedną z tych, w których budżet został zrealizowany tylko po części. Jak powiedział RZECZY dyrektor GRYSZKA, na konto ZZOZ w 1994 roku wpłynęło od samorządu 300 milionów złotych. Wydano je na potrzeby najpilniejsze, między innymi na węgiel. Do 31 grudnia 1994 ZZOZ nie otrzymał od samorządu pozostałych zarezerwowanych w budżecie pieniędzy.

Podczas tegorocznej debaty budżetowej Rada Miejska postanowiła przeznaczyć dla krotoszyńskiej służby zdrowia kwotę 680 milionów starych złotych.

PRZEDŁUŻANIE AGONII?

Konstytucja gwarantuje obywatelom

Sklepy w obcych rękach

Krotoszyńska gmina liczy około 40 tysięcy mieszkańców. Co dziesiąty prowadzi działalność na własny rachunek. Wielu z nich to byli bezrobotni lub osoby bezrobociem zagrożone, dla których najdrobniejszy choćby własny interes to kwestia bycia albo nie być. Często są to maleńkie "biznesiki", które szybko powstają i równie szybko znikają. Nietatwo jest bowiem wytrzymać na rynku pełnym konkurencji.

Dużo wpisów brzmi: HANDEL, zwłaszcza obwoźny. Ten "wózek" próbują pchać szczególnie osoby, które nie dysponują na początku zbyt wielkimi pieniędzmi. Taka działalność nie wymaga większych nakładów, a podobno najszybciej przynosi zyski.

Niepokojącym zjawiskiem jest to, że coraz więcej placówek handlowych, szczególnie w centrum miasta, pozostaje w rękach ludzi spoza naszej gminy (najwięcej właścicieli zamieszkuje w Ostrowie Wlkp.). Jak wiadomo, podatki odprowadza się w miejscu zamieszkania. Wychodzi więc na to, że wiele złotych zasila obce budżety, pozostaje w rękach ludzi spoza naszej gminy (najwięcej właścicieli zamieszkuje w Ostrowie Wlkp.). Jak wiadomo, podatki odprowadza się w miejscu zamieszkania. Wychodzi więc na to, że wiele złotych zasila obce budżety, pozostaje w rękach ludzi spoza naszej gminy (najwięcej właścicieli zamieszkuje w Ostrowie Wlkp.).

Z pewnością wynajmujący lokal odda go w ręce temu, kto da więcej, nie kierując się lokalnym patriotyzmem. Ciekawe, czy rzeczywiście wśród oferentów nie ma krotoszyńian? Jak temu zaradzić? Czy - tak jak polski przemysł przechodzi w ręce zagranicznych kapitalistów, Krotoszyn będzie zapiełniał "kieszeń" Ostrowa Wielkopolskiego?

(alój)

WYROBY HUTNICZE
ROBUSTAL
Krotoszyn, ul. (0-44) 530-42 Miejska Górka, ul. 450
Hieronim Robakowski, tel. dom. 549-40
oferuje w dużym wyborze
WYROBY HUTNICZE
☛ blachy czarne i ocynkowane
☛ pręty gładkie i żebrwane
☛ profile zimno i gorąco walcowane
☛ rury czarne i ocynkowane
dla stałych klientów atrakcyjne warunki płatności i możliwość negocjacji cen,
a także:
TRANSPORT CIĘŻAROWY
o ładowności 24 ton

Usługi dźwigowe do 10 ton
Skład nr 1 Krotoszyn, ul. Zamkowy Folwark 7 tel./fax. 530-42
Skład nr 2 Miejska Górka, ul. Kobyleńska 51 tel. 459, telex. 45-230

STACJA PALIW

ul. Zamkowy Folwark 7
CZYNNA OD 6.00-22.00
NIEDZIELE I ŚWIĘTA 8.00-15.00

OFERUJE

- ETYLINE '94

- ETYLINE BEZOŁOWIOWĄ

- OLEJ NAPĘDOWY

- INNE PRODUKTY RAFINERYJNE

Dla firm i stałych odbiorców atrakcyjne ceny i warunki płatności do uzgodnienia

529

BY COŚ POZOSTAŁO

Edyta GEPPERT o...

... początkach kariery

- Przez blisko rok od uzyskania dyplomu zastanawiałam się, czy w ogóle wystąpić na estradzie. To były wczesne lata osiemdziesiąte, bardzo smutne. Długo szukałam repertuaru adekwatnego do tamtego czasu. Wówczas pojawiła się "Jaka róża taki cieci", potem "Zamiast"...

... doborze tekstów

- Mam to szczęście, że piszą dla mnie autorzy znani i uznani. Zdarza się też, co prawda - rzadziej, iż śpiewam piosenki osób zupełnie nieznanymi. Nigdy nie oceniam tekstów, nie mówię: dobre albo złe. Staram się patrzeć na nie inaczej - zastanawiam się, co mogę przez nie powiedzieć; rozważam, czy według moich kryteriów są przydatne do wykonania przez mnie na estradzie. Próbuje tak dobrać teksty, jakby sama je pisała, by opowiadały o tym, co czuję, by były zgodne z moim sposobem myślenia i widzeniem świata.

... pracy nad piosenką

- Są piosenki, które przygotowuję bardzo długo, nawet przez kilka lat. Należy do nich na przykład śpiewana dziś "A gdy uznamy, że to już", przed dziesięcioma laty nagrana na płycie. Zupełnie niedawno zdecydowałam się włączyć ją do repertuaru estradowego.

... repertuarze kabaretowym

- Śpiewane przez mnie piosenki kabaretowe są mało znane i bywają dla publiczności pewnym zaskoczeniem. To chyba "zasługa" mediów, które popularzują raczej moje wykonania refleksyjne, dramatyczne.

... nastroszach

- Własne nastroje zostawiam w domu, istotne są nastroje odbiorców.

... publiczności w małych miastach

- Bardzo ją szanuję. Na pewno jest o wiele bardziej spontaniczna od wielkomiejskiej. Najchłodniejszą, najbardziej wymagającą jest publiczność warszawska. Zawsze się trochę jej boję. Czasem odnoszę wrażenie, że mieszkańcy stolicy wszystko już widzieli i na wszystkim się znają. Trudno im tak po prostu usiąść i posłuchać tego, co się do nich mówi czy śpiewa, bo muszą to przede wszystkim

skłonić. Ale - na ogół nie mam złych doświadczeń z publicznością. Wręcz przeciwnie.

... "oprawie" koncertów

- Nigdy nie wyjeżdżamy na koncerty bez naszych muzyków, bez trzyosobowej ekipy technicznej, bez odpowiedniego sprzętu. To oczywiście kosztuje, ale zależy nam bardzo, aby recitale były pod każdym względem przygotowane, by publiczności coś po nich pozostało.

... rodzinie

- Myślę, że trzeba wiedzieć, co jest w życiu ważne. Dla mnie najważniejsza jest rodzina. Moi mężczyźni - mąż i syn, pozwalają mi pracować, dzięki nim mogę uprawiać swój zawód. Mieczysław (synek - przyp. red.) nie ocenia mojego śpiewania, nie prowadzimy jeszcze tak poważnych rozmów; jest na nie zbyt mały. Ale - czasem nuci sobie coś i wtedy wiem, że któraś z piosenek wpadła mu w ucho. Choć wszędzie z nami jeździ, nigdy dotąd nie był na moim koncercie. Naszym zdaniem, nie jest jeszcze gotowy. Czy nasz tryb życia zmieni się, gdy Mieczysław rozpocznie naukę w szkole? Tak, po prostu będę mniej koncertować, rzadziej podróżować.

... polityce

- Obchodzi mnie, przecież żyję w kraju, w którym tak wiele się dzieje... nie chcę się jednak publicznie o niej wypowiadać.

... nowej rzeczywistości

- Próbuje sobie wyobrazić, choć to pewnie nie do końca możliwe, położenie wielu ludzi pozostających bez pracy i środków do życia... Oceniając moją konkretną sytuację mogę powiedzieć, że zmieniła się na korzyść. Kiedyś każdy mój wyjazd za granicę był kontrolowany, zawsze miałam urzędowych "opiekunów". W czasie stypendium we Francji nie mogłam wystąpić w telewizji szwajcarskiej - miałam paszport na jednorazowe przekroczenie granicy, na co dzień w ogóle go nie miałam. Teraz - po telefonicznym zaproszeniu na koncert - pakuję się i wsiadam do samolotu. Mogę uprawiać swój zawód bez dodatkowych stresów. Ba - kiedyś nie miałam telefonu... Myślę, że o ile tam



Fot. Andrzej Świątlik

tą sytuację sprzed lat określałam mianem beznadziejnej, to dzisiejsza pozwala mi mieć nadzieję.

... piosence na bis, piosence o poetach

- To piosenka, właściwie pieśń rosyjskiego barda Igora TALKOWA. Niewiele o nim w Polsce wiemy. Dzięki Markowi DAGNANOWI, który znalazł jego twórczość i zwrócił na nią moją uwagę - wiem, że był to piosenkarz bardzo w Rosji znany i bardzo kochany przez młodzież. Miał trzydzieści kilka lat. Jego zaangażowane politycznie i społecznie teksty niosły ważne przesłanie. Być może właśnie dlatego musiał zginąć. Zamordowano go po koncercie, w garderobie. Piosenkę, właściwie pieśń o

poetach dedykował zamordowanemu koledze - poecie. To dla mnie bardzo ważna piosenka. Mam ją w repertuarze od dwóch czy trzech miesięcy. Dzięki temu, że uzyskałam zgodę spadkobierców autora - mogę ją publicznie wykonywać i prawdopodobnie nagram ją.

... upodobaniach muzycznych

- Słucham bardzo wielu wykonawców, właściwie w każdym gatunku muzycznym znajduję coś, czego warto słuchać. Nie słucham jedynie heavy-metalu. Próbowalam - nie da rady...

... tym, dlaczego tak rzadko słuchamy Edyty Geppert w radiu i oglądamy ją w telewizji

Rzeczywiście, rzadko występuję

w telewizji. Prawdę mówiąc, otrzymuję stamtąd propozycje. Ale nie interesują mnie przypadkowe "składanki". Za kilka dni nagrywam dla telewizji recital. Z radiem jest nieco inaczej. Wszystkie polskie rozgłośnie dysponują moimi płytami - to tylko kwestia ich wyboru. Być może nie jestem w modzie, ale - jak powiedział Charles Aznavour: "Dobrze, że nie jestem modny - nic tak szybko nie mija jak moda".

Goszczącej w Krotoszynie po raz pierwszy Edyty GEPPERT po niezapomnianym recitalu w kinie "Przedwojnie" wysłuchała Romana HYSZKO

SPOTKANIE

To, co przypomina Ojczyznę

Gdzie Polonusów nie ma? Spotkania z nimi, od lat przebywającymi w obcym środowisku, ale poczuwającymi się do więzi z Macierzą, są szczególnie serdeczne, chociaż przypadkowe i krótkotrwałe.

Tak było i tym razem, w czasie trzeciego koncertu Krotoszyńskiego Chóru Kameralnego, w pierwszomajowy pogodny wieczór, w poklasztornym opactwie w NIEUL sur L'AUTISE.

Oto sympatyczna starsza pani - słysząc, że rozmawiamy w języku polskim, przedstawiła się jako Emilie LECLERE i odezwała się do nas w pięknej polszczyźnie, z charakterystyczną, wschodnią melodią zdania: - *Ci młodzi, dziewczęta i chłopcy z Polski, bardzo ładnie śpiewają. Dawno nie słyszałam takich pieśni i takiego zespołu - szczerze pochwaliła wykonawców.* A po chwili dodała: - *Cieszę się z każdego spotkania z Polakami, przybywającymi z dalekiego kraju. Na ten koncert przyjechałam z NIORT, miasta odległego o 30 km od Fontenay le Comte. Czasem występują tam polscy artyści, teraz też z Rosji, Ukrainy, Białorusi - gościnnie przyjmowani.*

Pani Emilia opowiedziała nam o swojej drodze życiowej, o której warto wspomnieć, ponieważ jest jednym z przykładów

powikłania polskich losów. Jej ojciec, prowadzący handel odzieżą w USA, po I wojnie światowej wrócił do wolnej Polski, do Bydgoszczy. Tutaj założył rodzinę, tu urodziła się pani Emilia. Ale matka wkrótce zmarła i ojciec ożenił się powtórnie, tym razem na wschodnich kresach kraju, w Tamopolu. Tu upłynęła młodość pani Emilii, w przyjaźni z miejscową społecznością ukraińską.

Niestety, II wojna światowa wywarła na rodzinie swe dramatyczne piętno. Wszyscy znaleźli się w niewoli rosyjskiej, gdzieś na Wschodzie. Pani Emilia wkrótce została wywieziona do pracy przymusowej w Niemczech. Szczęśliwie przetrwała wojnę, a do Tamopola nie miała po co wracać. Założyła rodzinę, została we Francji, jednak nie zapomniała o swym narodzie.

Działła w stowarzyszeniach pomocy Francja-Ukraina i Francja-Polska. W latach osiemdziesiątych dwukrotnie przyjeżdżała z darami do Polski. Obecnie Stowarzyszenie przyjmuje na leczenie

dwójce dzieci z Ukrainy. Jeśli zdrowie pozwoli, pani Emilia zapowiada kolejny wyjazd z lekami.

Stale pozostaje w jej sercu i w pamięci kraj rodzinny, także i nasze pieśni, teraz jakby przywołane przez krotoszyńskich kameralistów. Oto, na gorąco, pani Emilia cytuje zwrotkę jednej z ludowych piosenek:

"Wisi jabłko wisi, ale upaść musi,

któ się w kim zakocha, ożenić się musi.

Nie wszystkie co wiszą jabłka upadają,

Nie wszyscy się biorą, którzy się kochają".

Jak się okazuje, pani Emilia nadal kocha wszystko, co przypomina Ojczyznę. A nam nasuwa się refleksja o twórczej mocy kultury, podtrzymującej ducha polskości, i o tym, że wszędzie spotkać możemy przyjaciół.

Andrzej BLANDZI

- Nie wchodzi tam! - krzyczał na Piotrkę Kuba. - Zobacysz, że spadniesz. Piotrek tylko się śmiał. - Co, boisz się, Kuba? Ty tchórz! - i wdrapał się po rynnie na dach sali gimnastycznej. Gdy usłyszał dzwonek, zaczął schodzić... Obudził się w szpitalu z nogą w gipsie, po wstrząśnięciu mózgu.

Polamane bramki na boisku, wybite szyby, urwane spłuczki, powykręcane baterie w sanitariatach, zepsute zamki w drzwiach, urwane obręcze do gry w kosza, sale lekcyjne zamienione w pobojowiska - to tylko niektóre przykłady szkolnego wandalizmu. - Jesteśmy szkołą o największym procencie zniszczonego sprzętu - podkreśla dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4. - Uważam, że powinien powstać oddzielny fundusz na naprawę szkód wynikających z sąsiedztwa parku. (A - tak przy okazji... Czy nie brakuje tam nadzoru odpowiednich służb?)

ULUBIONE - ZAPOMNIANE

Przyczyny agresywnego zachowania mogą być bardzo różne. Skupmy się najpierw na dziecięcych zabawach podwórkowych. Może nam w tym analiza anonimowych ankiet, przeprowadzonych przez "RK" wśród uczniów Szkoły Podstawowej nr 8. Berek (czyli popularne gonito), podchody, wszelkie gry sportowe, jazda na rowerze, ruskie szaukano, gra w gumę, w żyda, w przeloty, w dwa ognie oraz wrotki, rolki i deskorolki - to ulubione zabawy dzieci, aczkolwiek z dalszej części ankiety wynika, że na podwórkach dominują zgola inne zabawy. Przy tych ukochanych harcach wspomniano także o palaniach, resorowcach, lalkach, zabawie z psem i... futbolu amerykańskim. Były też wyjątkowe wypowiedzi, np.: - Najwięcej czasu spędzam

MAŁY KOMANDOSI

na płotkowaniu z koleżankami. Byli i bardzo poważnie, wręcz smutnie: - Nie wychodzę na podwórko i nie mam ulubionych zabaw.

POD PARAGRAFEM

W rankingu zabaw niebezpiecznych, złych, nagannych, niewłaściwych zdecydowanie prowadzi rzucanie petard: pod nogi, drzwi, samochody, w rury, czyli krótko mówiąc (i tu cytuję) kombinowanie z petardami. Dalej - bijatyki, rzucanie kamieniami, wyciągnięcie papierosów i picie alkoholu, chodzenie po dachach, budowach, drzewach

i skoki "z wysoka", rzucanie śnieżkami, w których ukryty jest kamień, zabawa zbitymi butelkami, wojny osiedlowe, dokuczanie młodszym i starszkom, rowerowe gonitwy, szczucie psem - to najczęściej podawane przykłady. Mogłabym tak wymieniać jeszcze długo, długo, jako że liczba ujawnionych "brudnych zabaw" przeszła nasze najśmielsze oczekiwania. Interesujące były niektóre formy opisu zabaw i próby komentarza:

- Niektórzy w swoich zabawach stosują dużo przemocy, bawią się przemocą: zadają ból fizyczny słabszym.

- Tracą pieniądze na różne elemelki, a mogliby kupić jakąś kurtkę lub spodnie.

- Chodzą po "zbrach"; lubią też bawić się ogniem, paląc ogniska gdzie popadnie.



- Mówią brzydkie słowa i robią brzydkie rzeczy.

Chłopcy uwielbiają zabawę w policjantów i komandosów, wykorzystując przy tym specjalne komplety zabawek, gdzie jest nóż, kajdanki, pistolet, pas, karabin i dwa granaty(!). Na koniec zacytuje jeszcze kilka specyficznych "zabaw": udawanie TIRA, zabieranie pieniędzy, topienie kurtki w ubikacji szkolnej, podkładanie psich odchodów na środek chodnika.

Znęcanie się nad zwierzętami staje się coraz częstsze i coraz bardziej brutalne. Mówię o przykładach, które zaraz przedstawię, udowodnią to niezbicie. Na jednym z białych szkolnych biegła pochodnia. Okazało się, że podpalono żywego psa. Żaby także cieszą zainteresowaniem małych sadystów. Wkłada się do nich petardy i pompuje, aż pęknie hukiem.

1 czerwca - Dzień Dziecka - jest okazją do zastanowienia się nad problemami dzieci. Chciałabym zwrócić Państwa uwagę na ciężką chorobę dzieci, określaną terminem "zespół maltretowanego dziecka". Zespół maltretowanego dziecka (The Battered Child Syndrome) amerykańscy pediatrzy zdefiniowali ponad trzydzieści lat temu. Od tego czasu chorobę tę rozpoznano u tysięcy dzieci na świecie.

NIE JESTEM

LICZBY KRZYCZA

W Polsce skala zjawiska znęcania się nad dziećmi nie jest dokładnie znana. Według danych statystycznych rozpoznaje się ją w ciągu roku u sześciuset dzieci - oczywiście u tych, które w wyniku obrażeń trafią do szpitala. W 1989 roku w Polsce zmarło z powodu pobicia ośmioro niemowląt i dwoje małych dzieci, w 1990 roku trzynaścioro niemowląt. Liczba tego rodzaju przypadków wciąż rośnie. Szacuje się, że rocznie trafia do szpitali z zespołem maltretowanego dziecka około 1-2 tysięcy dzieci.

Chorobę tę wywołują sami rodzice lub opiekunowie dziecka poprzez zaniedbywanie, znęcanie się fizyczne, znęcanie się psychiczne, wykorzystywanie seksualne dzieci.

DLACZEGO?

Ordynator oddziału chirurgii dziecięcej Szpitala Bielańskiego w Warszawie - Bibiana Nosakowska, podaje następujące przyczyny występowania w naszym kraju zespołu maltretowanego dziecka na tak dużą skalę:

1) kryzys polityczno-społeczny i ekonomiczny (Rodzice i opiekunowie próbują znaleźć swoje miejsce w nowej rzeczywistości. Często tracą źródło utrzymania, pracują w różnych godzinach, gonią za dodatkowym zarobkiem, przez co problemy dzieci spychane są na dalszy plan.),

2) zahamowanie rozwoju naszego społeczeństwa (Większość rodziców uznaje i stosuje metody wychowawcze z poprzedniej epoki, mimo że pedagogika i psychologia dostarczają nam bogatą wiedzę o tym, jak w sposób kulturalny, społecznie akceptowany i skuteczny rozwiązywać problemy wychowawcze. Wszyscy wiemy, że bicie dziecka to porażka rodzica, więc dlaczego bijemy?),

3) ignorancja zła ze strony resortów rządowych i pozarządowych, uznających bicie za podstawową metodę wychowawczą (Przykładem niech będzie stwierdzenie jednego z posłów na posiedzeniu sejm-

wej komisji nadzwyczajnej: "... kary cielesne i swoje uzasadnienie i pomagają w wychowaniu małego człowieka".)

KONWENCJA PO POLSKU

7 lipca 1991 roku Polska ratyfikowała Konwencję o prawach dziecka. Artykuł 19 tejże Konwencji brzmi następująco: "Państwa - strony będą podejmowały wszelkie kroki w dziedzinie ustawodawczej, administracyjnej, społecznej oraz wychowawczej dla ochrony dziecka przed wszelkimi formami przemocy fizycznej bądź psychicznej, krzywdy lub zaniedbania bądź złego traktowania lub wyzysku".

Jednakże w czasie ratyfikowania strona polska konala kilku zastrzeżeń, które w dużym stopniu wiewowały jej sens. I tak wprowadzono poprawkę nadrzędną wobec praw dziecka jest "poszanowanie władzy radzieckiej, zgodnie z polskimi zwyczajami tradycjami, dotyczącymi miejsca dziecka w rodzinie poza rodziną".

NIE BIJ PSA

Zgodnie ze zwyczajami i tradycją, w Polsce dziecko traktowane jest jako własność rodziców, którzy udają bicie za podstawową metodę wychowawczą. Po ten podziela także osoby, które z racji wykształcenia i zawodu mają ciągłe kontakty z dziećmi (pedagodzy, nauczyciele, lekarze, pielęgniarki, policjanci, kurierzy). W Polsce przechodzą szybciej zareagują widok bitego psa, niż na widok dziecka bitego przez matkę lub ojca.

KTO BIJE?

Grupa naukowców szukała przyczyn występowania zespołu maltretowanego dziecka, przeprowadzając badania rodziców dzieci chorych. Wyniki tych badań pozwalają następująco scharakteryzować tych rodziców:

1) 90% rodziców jest psychicznie zdrowych,



Fot. Marcin Pawlik



Fot. Marcin Pawlik

MERCEDESEM O DRZEWO

Strasznie to obrabki, ale okazuje się, że niejaki jeszcze gorsze. Gdy w pierwszych latach przeczytałam wielokrotnie o tajemniczej zabawie ukrytej pod nazwą "mercedes", próbowałam dowiedzieć się od dzieci, to właściwie jest. Żadne jednak nie spot-

kalo się z taką zabawą lub nie chciało się podzielić wiedzą na jej temat. W kolejnej ankiecie przeczytałam:

- Jeszcze niedawno bardzo znaną zabawą było robienie "mercedesa", którego opisywać nie będę, ze względu na zły charakter tej zabawy. Ankieta dawała dzieciom możliwość swobodnego, szczerego wypowiedzenia się, czytałam więc dalej, by dowiedzieć się w końcu, że: zabawa zwaną mercedesem polega na tym, że dwóch chłopców bierz-

innego młodszego chłopca lub dziewczynkę, rozszerzają im nogi i uderzają kroczem o drzewo, po czym dziewczyna nie będzie mogła mieć dzieci, a chłopak nie będzie mógł zapłodnić dziewczyny.

DLACZEGO?

Z ankiety wynika, że dzieci czują się nie-

kochane, zaniedbywane, mają kłopoty w rodzinie, pochodzą ze środowiska alkoholików, są samotne, nie mogą bawić się w domu, często nudzą się w swoich mieszkaniach. Wychowują się bez nadzoru dorosłych, nie ma kto z nimi porozmawiać. Dlatego właśnie tak strasznie się hawia (z ankiety wyraźnie wynika, że zdają sobie z tego sprawę), próbując zdobyć w ten sposób przyjaciół, uznanie rówieśników, powodzenie u dziewczyn, wyładowując w ten sposób złość, mszcząc się, jakby w odwecie, na innych ludziach, chcąc znaleźć się w centrum zainteresowania, chcąc być podziwianym... Dzieci uważają, że:

- Nie chcą być odrzuceni, dlatego wiele rzeczy robią wbrew sobie.

- Chcą pokazać kolegom, jacy są mądrzy, a to jest głupota.

- Wszystkie gry są jak gdyby wyczerpany...

- Niektóre dzieci mają za dużo wszystkiego w tyłku...

Przykłady biorą zazwyczaj z filmów i od starszych kolegów, którzy im imponują - taki generalny wniosek można wyciągnąć ze wszystkich wypowiedzi. Ale było też sporo takich głosów:

- Od rodziców, którzy nie zdają sobie z tego sprawy.

- Winni są rodzice. Na ulicy tego się nie uczą.

- Z wojny w Jugosławii. Wariują, bo nie mają innego zajęcia.

Przypomnę, że wszystkie cytowane zdania to wypowiedzi jedenasto- i dwunastolat-ków. Co na to my, dorośli?

JAKI DOM RODZINNY...

- Agresja jest bardzo często wzorem zach-

wania, które dziecko wnosi z domu - przekonują pedagodzy. Czy nie zdarzyło nam się przypominać dziecku, że musi zachowywać się jak prawdziwy mężczyzna? Że jak go ktoś uderzy, to ma natychmiast oddać? Czy interesujemy się, na co nasze dzieci przeznaczają kieszonkowe? Czy nie sadzamy ich na całe godziny dla świętego spokoju przed komputerami i telewizorami?

Ktoś stwierdził, że 2/3 przykładów negatywnych zachowań dostarczają scenariusze filmowe, telewizja oraz różne gry komputerowe. Już w przedszkolu niektóre dzieci zachowują się tak, jakby były robotami lub japońskimi karatekami. Idolami są dla nich Rambo i Schwarzenegger, pasją zabijanie przyciskami komputera kolejnych przeciwników. W ten sposób nie wyładują jednak swojej energii. Robią to więc w szkole - bijąc inne dzieci. Dobranocki wielu ogląda tylko po to, by załapać się na seans filmowy. Dzieścioletni Artur twierdzi, że mama i tata często dają mu na to przyzwolenie. Rodzice są zwykle zadowoleni, że dziecko ogląda telewizję i nie zwraca im głowy. Nierazko nie interesują się nawet tym, jakie filmy syn czy córka ogląda.

Zdaniem psychologów, rośnie liczba dzieci nieprzystosowanych społecznie, a skala wyczynów jest tak olbrzymia, że przeraża. Takie dzieci, wytute z wrażliwości, nie dostrzegają krzywdy innych. Tę znieczulicę łatwo dostrzec w szkołach, gdzie hurtem wyrzuca się śniadania do kosza, zamiast podzielić się głodnymi dziećmi. Tragiczne są też statystyki policyjne, w których wyczyny nieletnich (z morderstwami włącznie) zdecydowanie w ostatnich latach dominują. A przecież młodzi to przyszłość narodu... Co więc nas czeka? Jaki będzieś, świecie...?

Jola JUNATOWSKA

WASZĄ WŁASNOŚCIĄ!

- wszyscy oni mają podobne doświadczenia z dzieciństwa, - zazwyczaj wychowywano ich w strachu, niepewności, poczuciu zagrożenia,
- musieli w bezwzględny sposób podporządkować się dorosłym, - nikogo nie obchodzili ich trzeby i uczucia,
- nikt nie chwalił ich, nie podziwiał, nie doceniał bici i upokarżania,
- czuli się bezradni i pozostawieni samym sobie.
- wszyscy byli przygotowani do przyjęcia dziecka, chowania, obdarzenia go troską i czułością, nie uważając jego potrzeb emocjonalnych, nie rozumiego,
- niedostrzegli, nie potrafili planować swego życia - tym bardziej - rodziny,
- nie umieli współżyć z innymi, są wybuchowi i pulsyzni,
- beznadziejność życiową wyładowują na tych, którzy są słabsi, zawsze pod ręką, a na dodatek - wiele trafiały wybaczyć,
- rodzice, bądź inne osoby dorosłe znęcające się z dziećmi, pochodzą z różnych środowisk, reprezentują wszystkie klasy społeczne, wyznaniowe, stonę wykształcenia oraz różną zamożność, nie zawsze chodzą z marginesu społecznego.
- Stanisław Rumieński podaje następujące czynniki dysponujące rodziców do znęcania się nad swoimi ciami:
 - ubóstwo,
 - deprawacja,
 - alkoholizm,
 - nierzadko kontynuacja typu postępowania z własną rodziną, przy czym dzieci przysposobione sficy narażone są niż własne na maltretowanie,
 - niedojrzałość psychiczna matki do macierzyństwa i brak kontaktów między matką a wczesnym wychowywanym w inkubatorze, zbyt późne ławanie wcześniaków matkom.

IDZI POJEDZIERZENIA

Zespół maltretowanego dziecka podejrzewamy, je-

- śli dziecko:
- często ma siniaki, otarcia i zadrapania skóry, nietypowe oparzenia,
 - chodzi w podartym, nieodpowiednim do pory roku ubraniu,
 - jest brudny lub niedomyte,
 - ma nadmierny apetyt, jest łapczywy przy jedzeniu lub też odmawia przyjmowania pokarmu,
 - wyludza pieniądze, kradnie,
 - zachowuje się nieadekwatnie do sytuacji; jest agresywny lub "wycofane", płacze lub złości się bez powodu,
 - zachowuje się zbyt dorosło lub zbyt infantylnie,
 - sprawia wrażenie, jakoby obawiał się swoich

- rodziców,
- jest zmęczony, apatyczny, senny, pozbawiony energii,
 - bywa nieprzyjemny dla otoczenia, trudne w współżyciu, sprawia kłopoty, ciągle się czegoś domaga,
 - alkoholizuje się, narkotyzuje, zbyt wcześnie podejmuje życie seksualne,
 - opuszcza lekcje,
 - jest opóźniony w rozwoju fizycznym i psychicznym.
- Im więcej objawów, tym bardziej prawdopodobne, że mamy do czynienia z emocjonalnym, fizycznym lub seksualnym dręczeniem dziecka.

ZAMIAST PODSUMOWANIA

W profilaktyce zespołu maltretowanego dziecka podkreśla się:

- konicznosc zniesienia kary fizycznej,
- nauczenie wszystkich osób zajmujących się dziećmi i młodzieżą prawidłowych sposobów radzenia sobie ze stresem, a także prawidłowego rozwiązywania problemów wychowawczych,
- rozwijanie poradnictwa dla rodziców.

Krystyna FRACKOWIAK

Niedługo rozpoczną się wakacje i na turystyczne szlaki wyjdzie pod opieką wychowawców lub rodziców wiele dzieci i młodzieży. Dzieci, zwłaszcza te najmłodsze, bardzo lubią wędrować. Wędrowki dają niezapomniane wrażenia, rozszerza horyzonty poznawcze. Turystyka wychowuje, kształci, uczy, hartuje organizm. K. PRZECŁAWSKI w książce "Turystyka a wychowanie" pisze: "Można zarzykować stwierdzenie, że silna oddziaływania wychowawczego turystyki będzie tym większa, im wczesniej ona się rozpocznie, im we wczesniejszym okresie życia młodego człowieka ktoś go "wprowadzi" w turystykę, ktoś go nauczy jej uprawiania" (s. 98).

Pierwszą instytucją wprowadzającą dziecko w turystykę winna być rodzina. Ona pierwsza powinna kształtować postawę poznawczo-obszarytarską, uczy dostrzegania piękna przyrody, pomaga zrozumieć innych ludzi. Zwiedzenie zabytków, bezpośrednie obcowanie z przyrodą, wędrowka z plecakiem, czyli uprawianie przez dziecko turystyki i krajoznawstwa, zwłaszcza przez dziecko małe, możliwe jest głównie dzięki rodzicom. Stopniowo "wprowadzanie" dziecka w turystykę poprzez wspólne z rodzicami ucze-

MAŁY WĘDROWIEC Z DUŻYM WĘDROWCEM

stnienie w imprezach turystycznych organizowanych przez PTTK lub inne organizacje, a później poprzez organizowanie własnych wędrowek, to droga do nabycia umiejętności samodzielnego uprawiania turystyki kwalifikowanej. Turystyka rodzinna w Polsce nie jest jawiskiem popularnym. Aby sytuację poprawić, warto uświadomić rodzicom korzyści płynące z turystyki dla dzieci i młodzieży. Zagadnienia wychowania przez turystykę i krajoznawstwo można pogłębić czytając m.in. Krzysztofa PRZECŁAWSKIEGO "Turystyka a wychowanie" oraz Tomasza KOWALIKA "Turystyka i krajoznawstwo rodzinne, czyli poznajemy razem swój kraj". Wskazany jest także kontakt z czasopismami turystycznymi-krajoznawczymi, jak np. "Poznaj swój kraj" i "Na Szlakiu". Prawdziwa turystyka kwalifikowana bierze swój początek od małych form, jakimi są spacerury turystyczne i wycieczki po najbliższej okolicy, dzięki którym dziecko stopniowo usamodzielnia się i na-

biera turystycznych doświadczeń. Niekiedy rodzice obawiają się, że wysilek fizyczny może dziecku zaszkodzić. Na pewno nie zaszkodzi, gdy znają oni możliwości dziecka i stopień trudności pokonywanej trasy, potrafią wysilek młodego człowieka dostosować do jego wieku i rozwoju fizycznego. Wszystkim, którzy nie uprawiają turystyki, radzę spróbować, oczywiście razem z dziećmi. Turystykę można szybko polubić, a na jej uprawianie nigdy nie jest za późno. Można liczyć na pomoc Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Wskazane jest posiadanie własnej biblioteczki, w której powinny znaleźć się mapy, przewodniki turystyczne oraz takie pozycje książkowe, jak: S. SOSNOWSKI "Vademecum młodego turysty", S. SOSNOWSKI "Vademecum turysty pieszo" oraz praca zbiorowa "Vademecum turysty - kolonisty".

Józef ZDUNEK

DNI KROTOSZYNA

1 czerwca

10.00 - Stadion OSiR - Zawody lekkoatletyczne dla klas piątych i szóstych szkół podstawowych

10.00 - Estrada - Rynek - ŻAKI-NADA DZIECI I MŁODZIEŻY (w programie: przekazanie kluczy przez burmistrza, przemarsz ulicami miasta do Rynku, gry, konkursy, finał wyboru Małej Miss Ziemi Krotoszyńskiej) (org. KOK, Wydz. Oświaty, UMiG, KBP). Po zakończeniu spektakli Teatru Ruchu z Lublina pt. "Kalejdoskop".

17.30 - Sala KOK - Spektakl Teatru Ruchu pt. "Popioły" (org. KOK)

19.00 - Estrada - Rynek - Koncert zespołu "NATURA" (org. KOK)

21.00 - Estrada - Rynek - Gwiazda Dnia - ANTONINA KRZYŻSTOŃ z zespołem (org. KOK)

2 czerwca

11.00 - Krotoszyńska Biblioteka Publiczna - Kiermasz książek (org. KBP)

18.00 - Estrada - Rynek - Dzień bluesowo-tawerniany. Występują: BLUE HAZE - Łódź, MONKEY BUSINESS - Katowice, SWAWOLNY DYZIO - Wrocław. Gwiazda Dnia - "EKT" - Gdynia (org. KOK)

3 czerwca

9.00 - Rynek - Oferta wyrobów

Zakładów Mięsnych KROTOSZYN - możliwość zakupu i degustacji przy akompaniamentem kapeli ludowej

10.00 - Estrada - Rynek - prezentacja dorobku artystycznego szkół podstawowych (org. Wydz. Oświaty, UMiG, KOK)

10.00 - Hala sportowa OSiR - otwarte mistrzostwa Miasta i Gminy Krotoszyn w lotce (org. OSiR)

10.00 - Kort - ul. Sportowa - Turniej Masters w tenisie ziemnym (org. TKKF "Kobra")

14.00 - Estrada - Rynek - Prezentacja zespołów ze Szkoły Podstawowej w Sulmierzycach

16.00 - Stadion OSiR - Mecz piłki nożnej: Miłośnicy Piłki Nożnej Krotoszyn - ORLIK Krasnystaw (województwa), (org. OSiR, Tow. Miłośników Piłki Nożnej)

17.30 - Rynek - Ratusz - odsłonięcie tablicy pamiątkowej upamiętniającej współpracę miast Krotoszyn i Brummen (Holandia), (org. UMiG)

18.00 - Sala Reprezentacyjna Ratusza - Koncert Krotoszyńskiego Chóru Kameralnego pod dyrekcją M. Olejnika (org. UMiG) - impreza zamknięta

19.00 - Estrada - Rynek - Gwiazda Dnia - GRAZYNA ŁOBASZEWSKA (org. KOK) - przeć G. Łobaszewska wystąpi grupa ZAPIS (latinorock)

21.00 - Rynek - ZABAWA TANECCZNA (przygrywa zespół "IRAK" oraz "A.M.I.R."), (org. UMiG, KOK)

4 czerwca

10.00 Stadion OSiR - XVI OGÓLNOPOLSKI BIEG KROTOSZA (org. OSiR, SZS, UMiG)

10.00 - Kort ul. Sportowa - Turniej Masters w tenisie ziemnym (org. TKKF "Kobra")

10.00 - Strzelnica LO - Strzelanie z kbks dla braci kurkowych oraz społeczeństwa (org. Kurkowe Bractwo Strzeleckie)

12.00 - Kościół św. Jana Chrzciciela - Uroczysta msza św. z okazji Święta Ludowego (org. PSL)

13.00 - Budynek przy ul. Powstańców Włkp. 18 - odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci b. premiera RP - Stanisława Mikołajczyka (org. PSL)

14.30 - Stadion OSiR - Kolarski

wyścig przełajowy dla szkół podstawowych województwa kaliskiego (org. klub sportowy AS z Biadek)

15.15 - Stadion OSiR - koncert Orkiestry Dętej pod dyr. Józefa Banasiewicza (org. UMiG)

17.00 - Stadion OSiR - Mecz piłki nożnej: Księża - Administracja (org. OSiR)

17.30 - Sala Reprezentacyjna Ratusza - Koncert Krotoszyńskiego Chóru Kameralnego pod dyr. Marka Olejnika (org. UMiG)

5 czerwca

11.00 - Zespół Szkół Zawodowych Nr 1 - dzień pod nazwą "SPRAWNI INACZEJ" (org. ZSZ Nr 1, UMiG)

WYSTAWY

MUZEUM REGIONALNE PTTK

26.05. - 5.06 - Wystawa pt. "Krotoszyński strój ludowy"

KROTOSZYŃSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

26.05 - 26.06 - "Krotoszyńska fotografia rodzinna"

"Krotoszyn na starych pocztówkach"

kach"

29 maja - Wystawa pokonkursowa pt. "Najładniejsze zdjęcie Krotoszyzna"

26.05 - 5.06. - Wystawa pokonkursowa "Krotoszyn za sto lat"

RESTAURACJA "BAKARAT" - RATUSZ

28.05 - 3.06 - Wystawa prac plastycznych holenderskiego twórcy Franka Wildschuta oraz krotoszyńnianina Alberta Kaźmierczaka

RESTAURACJA "KAMERALNA" PSS SPOŁEM

1.06 - 3.06. - Wystawa gospodarcza - czynna:

1.06 - 15.00 - 18.00

2.06 - 13.00 - 18.00

3.06 - 11.00 - 18.00

KLUB SPÓŁDZIELCZY - ul. SIENKIEWICZA 2

30.05. - 5.06. - Wystawa rękodzieła artystycznego (czynna w godz. 10.00 - 17.00)

IMPREZY

TOWARZYSZĄCE

3.06-4.06. - XXVI Krajowa Złota Młodzieży "Święto roweru"

- Leśniczówka Zofiówka (org. PTTK)

29.05 - 7.06. - Plener plastyczny "Parada talentów"

W imieniu organizatorów dorocznego świętowania serdecznie zapraszamy!

KINO

1-5.VI. - kino nieczynne (DNI KROTOSZYNA)

6-11.VI. - "Strefa zrzutu" - sens. USA

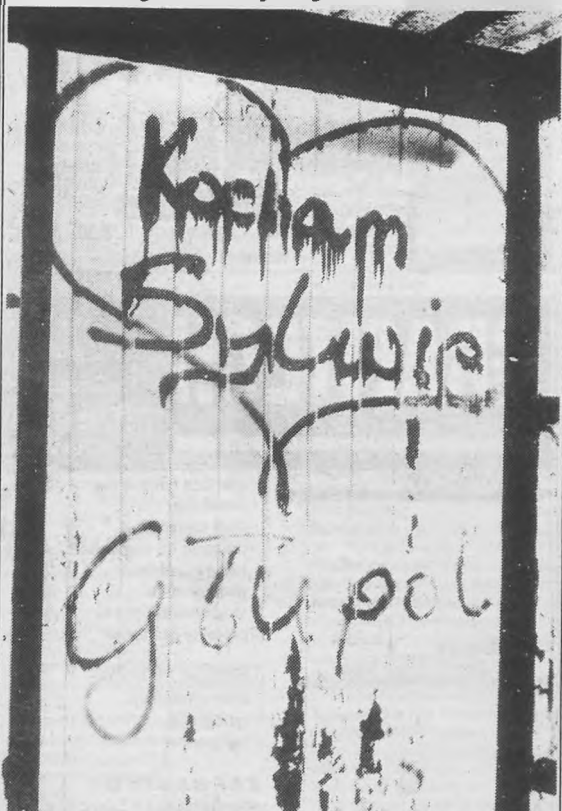
"Forrest Gump" - dram. obycz. USA

12.VI. - kino nieczynne

13-15.VI. - "Star Trek: Pokolenia" - film s-f USA

"Uliczny wojownik" - przyg. USA

Zwyczajny dzień



Fot. Mozol

Miłość przystankowa

WYNIKI TURNIEJU TAŃCA TOWARZYSKIEGO DZIECI I MŁODZIEŻY O PUCHAR BURMISTRZA KROTOSZYNA

Kategoria: 13-14 lat

- | | | |
|-------|--|-------------------|
| I m | - Konrad SZYMAŃSKI - Małgosia CICHOSZ | - TWIX Stryków |
| II m | - Norbert GOLEC - Joanna SCHNAIDER | - DZIUPŁA Poznań |
| III m | - Łukasz MATEJA - Izabela KOWALCZYK | - KTT Szczecin |
| IV m | - Przemek NIEMCZYK - Magda WĘZOWSKA | - ESKULAP Łódź |
| V m | - Andrzej DYNOWSKI - Ola BUDKA | - DIAMENT Wrocław |
| VI m | - Krystian JAGODZIŃSKI - Kamila SKACZYŁO | - BRAWO Wrocław |

Klasa "B"

- | | | |
|-------|---|--------------------------|
| I m | - Michał KUŻMA - MAŁGOSIA PASNA | - Ł.D.K. |
| II m | - Marcin KISZCZEŁIŃSKI - Marika ZANIEWSKA | - ZORBA Mykanów |
| III m | - Piotr KOTLIŃSKI - Agnieszka ŁUCZYŃSKA | - Ł.D.K. |
| IV m | - Norbert DOBROSIK - Ewelina NIEMCZYK | - ESKULAP Łódź |
| V m | - Rafał RUNKIEWICZ - Kasia MAZIŁ | - STT JABCZYŃSCY Wrocław |



Fot. Mozol



Fot. Mozol

Jury nie doceniło

AGRO-FAR Koźmin

ul. Borecka 58, 63-720 KOŹMIN, tel. 56-251
HURTOWNIA ŚRODKÓW OCHRONY ROŚLIN I NAWOZÓW DOLISTNYCH

OFERUJEMY

kompletne zestawy wszystkich środków ochrony roślin
znakomite nawozy najnowszej generacji do dolistnego dokarmiania wszystkich upraw polnych i ogrodowych - AGROVITAL (HIT POLAGRA 92)
ZAPRASZAMY CODZIENNIE W GODZ. 8.00-16.00
HURT - DETAL

557

Podziękowanie

Pragnę podziękować wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

Śp. Kazimierza SZPYTMANA
- mojego Ojca.

Szczególne słowa wdzięczności kieruję do lekarzy, farmaceutów i średniego personelu medycznego, z którymi mój zmarły Ojciec miał codzienny kontakt, a w ostatnich chwilach swojego życia był pod ich troskliwą i serdeczną opieką.

Dziękuję także wszystkim pacjentom mojego Ojca, których leczył i niestrudzenie walczył o ich zdrowie oraz życie.

Pragnę też, aby pamięć o Ojcu i emocjonalna z Nim więź pozostała nie tylko wśród najbliższej rodziny, ale także w sercach przyjaciół i tych wszystkich, którzy oddali Mu swą cześć.

"Bo cóż warte są wspomnienia, jeżeli pozbawione są uczucia".

Córka Iwona

Lek. med.

RYSZARD BARANOWSKI

specjalista
chorób
wewnętrznych
gastroenterolog

Przyjęcia:

piątki w godz. 8.00-12.00
Krotoszyn, ul. Zamkowa 1a

- | | | |
|--|---|---|
| choroby przewodu pokarmowego, tarczycy, piersi, stercza i choroby wewnętrzne | gastroskopia, rektoskopia, kolonoskopia | laboratorium: biochemia, hormony, immunologia, markery nowotworowe. |
| USG | | |

557

Specjalista chirurgii dziecięcej

dr n. med. JAN WENDLAND

przyjmuje w każdą środę

od godz. 16.00

w przychodni "CER-MEDIC" ul. Przemysłowa 19

525

Rowitax

Przedstawicielstwo
Biura Podróży

"Itaka
- ROMATOUR"

Certyfikat Wielkopolskiej Izby
Turystycznej
Sprawdzona polska oferta
- 100 stron katalog

znak graficzny itaka

przejazdy autokarowe

(cała Europa)

POLECA:

- wczasy
- wycieczki
- kolonie
- obozy

Krajowe i zagraniczne: Włochy, Hiszpania, Maroko, Tunezja
Krotoszyn, ul. Kaliska 2, tel. 528-73

549

NAJTAŃSZE I NAJŁADNIEJSZE ŚWIECE



NA KAŻDĄ OKAZJĘ

SKLEP "LUMENU" ul. Zdunowska 16 (Uroczy Zakątek)

CENY FABRYCZNE

SKLEP

Kulińska Bożena
ul. Wiśniowa 1
Krotoszyn
tel. domowy - (0-64) 50-229



MOTORYZACYJNY

- części
- akcesoria
- ogumienie

- Star
- Jelcz
- Żuk
- Nysa



Zapraszamy

od poniedziałku do piątku w godz. 8.30 - 16.30
w soboty - 9.00 - 13.00

558

Menedżerska rewelacja

"Rzecz Krotoszyńska", wciąż bez aspiracji do gazety giełdowej, informuje wszystkie zainteresowane firmy o kolejnych imprezach targowych, które będą miały miejsce w czerwcu.

- 1-4.VI. - Katowice - INFRABUD -
- 2-4.VI. - Legnica - "Dom i ogród" -
- 6-9.VI. - Warszawa - CAD/CAM 95 -
- 7-11.VI. - Wrocław - MOTO-EXPO 95 -
- 8-10.VI. - Gdynia - EUROPARTNERZY 95 -
- 8-11.VI. - Kraków - KRAKOFOOD 95 -
- 15-17.VI. - Białystok - EKO-ARMA 95 -
- 18-23.VI. - Poznań -
- 21-25.VI. - Rzeszów - Inter-RES GAL-OPAK 95 -
- 21-25.VI. - Rzeszów - Inter-RES GAL-OPAK 95 -
- 22-24.VI. - Kraków - ECC-EXPO 95 -
- 23-25.VI. - Lublin - HERBARIUM 95 -
- 18-22.VII. - Toruń - HELP 95 -

- Targi Budowy Dróg i Mostów
- Targi Wyposażenia Mieszkań i Aranżacji Zieleni
- Targi Zastosowań Informatyki w Przemysle
- Międzynarodowa Wystawa Motoryzacyjna
- Europejskie Forum Małego i Średniego Biznesu
- II Międzynarodowe Targi Żywności, Napojów i Urządzeń dla Przemysłu Spożywczego
- I Międzynarodowe Targi Urządzeń i Wyposażenia Inżynierii Środowiska
- 67 Międzynarodowe Targi Poznańskie
- Międzynarodowe Targi Rolno-Przemysłowe, Spożywcze
- Międzynarodowe Targi Opakowań
- III Międzynarodowe Targi Ochrony Środowiska
- III Lubelskie Targi Zielarskie
- Międzynarodowa Wystawa Wyposażenia Policji i Bezpieczeństwa Ruchu.

GRAFITECH

61-814 Poznań
ul. Ratajczaka 19
tel. bezpośredni 53-71-66
tel. 53-65-11 w. 200
tel./fax 22-60-68

WYKONUJEMY:

- plansze reklamowe
- kasetony
- flagi reklamowe
- reklamę na samochodach
- neony świetlne
- piaskowanie
- skład elektroniczny
- projekty graficzne

**POLECAMY
USŁUGI POLIGRAFICZNE:**

- sitodruk
- druk offsetowy
- typografia
- tampodruk

ZAPRASZAMY
w godzinach od 7.00 do 16.00

547

Piątek 02.06.95

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbatka?
7.45 V.I.P. - rozmowa Jedycki
8.00 "Moda na sukces" (110)
8.30 Wszystko gra - Dzwony i triangl

Sobota 03.06.95

PROGRAM I

- 7.00 Proszę o odpowiedź
7.15 Z Pioski
7.30 Wszystko o działce i ogrodzie
7.55 Agrolinia
8.30 "Pugwell's Summer" (1) - serial

Niedziela 04.06.95

PROGRAM I

- 7.00 Rolnictwo na świecie
7.15 Tydzień
8.00 Notowania
8.30 "Niebezpieczna zatoka" - serial produkcji kanadyjskiej

Poniedziałek 05.06.95

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbatka?
7.45 V.I.P. - rozmowa Jedycki
8.00 "Moda na sukces" (110)
8.30 Dźwiękowa - quiz muzyczny

Wtorek 6.06.95

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbatka?
7.45 V.I.P. - rozmowa Jedycki
8.00 "Pierwsza pocałunki" (34) - serial franc.

Środa 7.06.95

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbatka?
7.45 V.I.P. - rozmowa Jedycki
8.00 "Moda na sukces" (112)
8.30 Wszystko dla dzieci - reportaż

Czwartek 8.06.95

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbatka?
7.45 V.I.P. - rozmowa Jedycki
8.00 "Bezpieczna przystań" (17)
8.30 Quiz dla dzieci

PROGRAM II

- 22.30 Puls dnia
22.40 WC kwadrans
23.00 Wiadomości
23.15 Oko w oko - Andrzej Mleczko - program Macieja Orłosa

PROGRAM II

- 7.00 Panorama
7.10 Sport telegram
7.20 Gość poranny
7.30 Nauka jang. - kurs BBC

PROGRAM II

- 7.00 Echa tygodnia
7.30 Film dla niesłyszących
"Scarlett" (6) - serial USA

PROGRAM II

- 7.00 Panorama
7.10 Sport telegram
7.20 Gość poranny
7.30 Nauka jang. - kurs BBC

PROGRAM II

- 7.00 Panorama
7.10 Sport telegram
7.20 Gość poranny
7.30 Nauka jang. - kurs BBC

PROGRAM II

- 7.00 Panorama
7.10 Sport telegram
7.20 Gość poranny
7.30 Nauka j. angielskiego (112) - kurs BBC

PROGRAM II

- 7.00 Panorama
7.10 Sport telegram
7.20 Gość poranny
7.30 Nauka jang. - kurs BBC



Fot. K. Maleszka

Oglądamy "Wieżę" Janusza Kokoła

Szósty z kolei Salon Plastyki, zainaugurowany w ostrowskiej Galerii Sztuki Współczesnej 29 kwietnia, nie zaskoczył i tym razem miłośników plastyki, stając się jeszcze raz wydarzeniem artystycznym województwa kaliskiego.

Publiczność nie zawiodła: mała sala galerii przy ulicy Wrocławskiej nie mogła pomieścić wszystkich chętnych. Przybyły z Krakowa Bogusław SOB CZUK dwoił się i troił, by właściwie zaprezentować nagrodzonych. Dopiero przejście do muzeum w ratuszu (gdzie prezentowano prace tzw. "odrzucone", często również godne obejrzenia) nieco rozrzedziło atmosferę. Szumem dobiła się nagród młodzież, i to głównie dzięki kaliskiemu Kolegium Artystyczno-Pedagogicznemu.

Za zestaw rysunków wyróżniono Jarosława ANCUTE, za dużego formatu grafiki linorytowe nagrodzone zostały Grażyna WALISZEWSKA i Beata SOKALUK, dowodząc tym samym, że w tej (często nie docenianej) technice też można się wypowiedzieć.

Z kolei Biuro Wystaw Artystycznych i ostrowska Galeria (notabene też pod auspicjami BWA) postanowiły nagrodzić

jednego autora: Wiktora Jerzego JĘDRZEJAKA - za bardzo dobre technicznie dwie prace "Gar 1" i "Gar 3". Na pewno znalazłoby się jeszcze kilka prac godnych nagrody, choćby akwaforty czy tak rzadko prezentowane rzeźby.

Nagrodą Prezydenta Ostrowa wyróżniona została praca Jarosława NAPORY, który miesiąc wcześniej również wystąpił w tej galerii; nie po raz pierwszy zresztą: w 1993 roku jego praca przyznano tytuł "Dzieło Roku".

Tytuł "Dzieło Roku" przyznano tym razem (po raz drugi zresztą) kaliskiemu artyście, absolwentowi częstochowskiej uczelni, Januszowi KOKOTOWI za pracę pt. "Wieża". Sądzę, że jury wykazało się poczuciem humoru, rozumiejąc prowokację artysty i nagradzając tę pracę - uważa, nie widąc tego na zdjęciu, ale te kartki w kolorze chamois są rzeczywiście narysowane! - która, dla pełni przesłania, winna się raczej nazywać "Krzywa wieża". Jest to raczej "wydarzenie artystyczne" niż arcydzieło, ale skoro Warhol mógł pokazać 100 etykiet od zupy fasolowej?...

Natomiast już 3 czerwca o godz. 11.00 będziemy mieli w ostrowskim ratuszu otwarcie równie prestiżowej imprezy artystycznej, bo już VI międzynarodowego Biennale Małej Formy Graficznej i Ekspresji, na które serdecznie zapraszam.

JAP

DZIECI

Zrywają kruche nitki
matczyne go snu

na podwórkach wyrzaskują
zwycięstwo osiedlowej drużyny

biegają zziębnięte jak psy
z psami rozbawionymi jak dzieci

Matę i śmieszne
łoczą przed sobą
łączącą obręcz dzieciństwa

Nie znam lepszego dowodu
na istnienie świata

Łucja DANIELEWSKA

TO MI GRA!

radio **Merkury** POZNAŃ

67.4 100.9 102.7 MHz

CZWARTEGO CZERWCA

Od tamtego czasu
minęło sześć lat.
Czy pamiętasz?
Czy jeszcze pamiętasz tamte,
przepelnione nadzieją dni?

Czy pamiętasz spotkania garstki ludzi (garstki - cóż znaczyło kilkadziesiąt osób wobec czterdziestu tysięcy mieszkańców miasta i gminy?) w salce katechetycznej?

Czy pamiętam plakaty malowane na podłodze farbą kupioną za własne matkę grosze, chropawym pędzlem, na biednym, szarym papierze? Czy pamiętasz, jak je rozwodziłeś, niepewny nawet godziny ich bytu na płócie czy przystanku?

Czy pamiętasz ROTĘ, śpiewaną przed ratuszem z mocą, jakiej nigdy przedtem i nigdy potem nie zdołałeś z siebie wykrzesać? Czy pamiętasz wędrowanie z plikiem ulotek od człowieka do człowieka - z wiarą, że ci



Fot. Mozol

nie wyśmiejcie, że może przeczyta?

Czy pamiętasz tamtą nadzieję?

Czy pamiętasz zarliwą modlitwę, by już nikt nigdy nie mówił ci, w co winieś wierzyć i co jest jedynie słuszne? Czy pamiętasz swe głębokie przekonanie, że - gdyby nawet miało się nie

powieść - musisz zrobić wszystko, co w twojej mocy, by tak się nie stało?

Czy ty to jeszcze pamiętasz? I - czy naprawdę nic z tamtej wiary i z tamtej nadziei - nie zagubiło się potem z twojej winy?

(roh)

INTYMNIAK (51)

"życie boli mniej
lub bardziej
w zależności od wieku i pogody
dzisiaj mamy deszczowy koniec XX w.
boli bardziej
najbardziej boląca jest świadomość
że życie boli
nie można jej uśmierzyć
można uśmiercić
wtedy już nie boli życie
śmierć boli"

Henryk PAWŁOWSKI



Ten wiersz z pewnością powstał w listopadzie. Albo w marcu, kiedy chmurny koniec wieku porusza nawet martwą okienną szybę. Gdy zewsząd słyszysz wołanie o pomoc i gdy osacza cię własna bezsilność. Gdy zaplątany w poczucie winy, rozdarty między myślą a czuciem, nie masz sił na zrobienie kroku. A dookoła wiatr...

To niemożliwe, żeby dzisiaj był deszczowy koniec wieku. Przecież ledwie przed godziną widziałeś chłopca z kicią bzu. To nie może być deszczowy koniec wieku, to musi być maj, piąty miesiąc roku. Ludzie mówią: najniekniejszy. Ludzie się cieszą. Ludzie śpiewają, ludzie tańczą. Ludziom tak niewiele potrzeba. Trochę chleba, trochę igrzysk. Lśniący garnek zeptera, rżnięty kryształ, nowa encyklopedia, dancing w sobotni wieczór - wydaje się, że tego tylko pragną.

Czy wierzysz, że ich także dotyczy boleść istnienia? Że może właśnie ten rozpachniony majowy dzień jest dniem, w którym życie boli BARDZIEJ? Może tańcząc tańcem Zorby, pęknięci wół: sosny rozdarte z rozdartymi dębami, a w ich tańcu tyleż radości, co rozpacz, tyleż słodczy marzeń, co woli konania? Zdają się nie słyszeć fałszywych tonów skrzypiec, zdają się płynąć ponad bólem, zdają się nie dzielić go z nikim.

A jednak boli, ich także boli. Czują, więc boleć musi. Boli, więc żyją. Złączeni z Zorbą, złączeni z tobą w odwiecznym tańcu. Bo "cóż więcej może zrobić / człowiek / którego mniej jest z dnia na dzień / któremu cisza gra wokół / jak tylko zatańczyć"...

(m.-R.)



"RZECZ KROTOSZYŃSKA". Organ malkontentów. Pismo powstałe z ruchu "Solidarności". REDAKCYJNA MENAŻERIA: Zbyszek Enigma-Cierniewski (Dyplomataczny Wolnomysliciel), Wittek Kindersztuba-Garbarek (Praktykant Notoryczny), Romana Emocja-Hyszko (Kobieta Porządkująca Redakcyjny Chaos Twórczy), Jola Ambicja-Junatowska (Kobieta Dominująca), Dorota Ekspresja-Kukielczyńska (Kobieta Dynamiczna), Wacek Lwie Serce-Mozol (Filozofujący Fotograf, Fotografujący Filozof), Wojtek Esteta-Nadstawek (Po Prostu Artysta), Kasia Gracja-Suplicka (Kobieta Oddana...Komputerowi) GDZIE NAS SZUKAĆ? Redakcja "RK". 63-700 Krotoszyn, box 63, ul. Sienkiewicza 2A. POD JAKI NUMER DZWONIC? 064/57054, FAX: 57053, TELEX: 0465555 lumen pl. W JAKICH GODZINACH ODWIEDZAĆ? Od poniedziałku do piątku 8.00-16.00. NA JAKIE KONTO CO NIECO PRZELAĆ? WBK Krotoszyn 352431-92669-136-72. Zastrzegamy sobie przyjemność opracowywania lub skracania tekstów. Niektórym nadajemy piękne tytuły. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także z reguły nie zwracamy. Za treść ogłoszeń nie możemy, niestety, odpowiadać. Wszystkich współpracowników kochamy... SKŁAD I DRUK: NORPOL-PRESS - Wrocław, nakład 3.000 egz.